

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiółka

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2019 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. R.**

przeciwko **S. R.**

o rozwiązanie umowy dożywocia i wydanie

- 1. w zakresie żądania rozwiązania umowy dożywocia oddala powództwo;**
- 2. w zakresie żądania wydania umarza postępowanie;**
- 3. zasądza od powódki na rzecz pozwanego 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**
- 4. nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu 1.476 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.**

Marcin Garcia Fernandez

## UZASADNIENIE

Powódka K. R. w pozwie z 31 grudnia 2018 r. wniosła o rozwiązanie umowy dożywocia, zwartej przez nią z pozwanym S. R. 11 grudnia 2014 r. w P. w kancelarii notarialnej notariusza M. W. i nakazanie pozwanemu wydania jej nieruchomości położonej w P. przy ul. (...) o powierzchni 47,87 m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy w Pile prowadzi księgę wieczystą nr (...) a nadto o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu według spisu kosztów a w jego braku według norm przepisanych. Jako ewentualne zgłosiła żądanie zamiany umowy dożywocia na rentę 1.500 zł miesięcznie, płatną do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie opóźnienia w płatności, począwszy od dnia wniesienia pozwu.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że na mocy umowy z 11 grudnia 2014 r. przeniosła na pozwanego własność lokalu nr (...) w budynku przy ul. (...) w P., dla którego Sąd Rejonowy w Pile prowadzi księgę wieczystą nr (...) z zachowaniem prawa do zajmowania całego tego lokalu i korzystania z urządzeń wspólnych. Na mocy tej umowy pozwany zobowiązał się do: przygotowywania i podawania jej posiłków, prania i sprzątania, sprawowania opieki, pielęgnacji i pomocy w chorobie, dostarczania leków, załatwiania opieki lekarskiej, uiszczanie opłat eksploatacyjnych związanych z lokalem, udzielania jej wszelkiej pomocy w sprawach życia codziennego. Po podpisaniu umowy stosunki między nią a pozwanym stopniowo się pogarszały. Pozwany nigdy nie wywiązywał się z przewidzianych w umowie obowiązków. Z biegiem czasu jej stan zdrowia się pogarszał i wymagała ona coraz częściej pomocy. Niestety nie mogła

liczyć na taką pomoc ze strony pozwanego. Z uwagi na niedojadanie i niekorzystanie z pomocy lekarskiej znacznie spadła na wadze. Dolegliwości uniemożliwiły jej też dbanie o porządek w lokalu. Gdyby nie pomoc sąsiadek, nie dałoby się tam mieszkać. Pozwany mimo świadomości jej stanu nie zaczął wypełniać postanowień umowy. Mogła liczyć tylko na osoby obce. Pozwany zaczął ją wykorzystywać i zastraszać. W tej sytuacji jej syn R. zorganizował dla niej pomoc ze strony pracowników MOPS w P.. Gdy pozwany dowiedział się o wizytach tych pracowników, wyraził kategorię przeciwną. Odmówił też ponoszenia ich kosztów.

Powódka podniosła także, że jej sytuacja zaniepokoiła sąsiadów. Skontaktowali się oni z jej synem R. i córką J. i poinformowali ich, że dochodzi do stosowania przez pozwanego wobec niej przemocy w postaci krzyków i wyzwisk. W wyniku niezapowiedzianej wizyty syna i córki u niej okazało się, że jest ona zaniedbana i pozostawiona bez środków do życia. Na skutek ich interwencji w czerwcu 2018 r. pozwany wprowadził się do mieszkania. Wówczas totalnie odizolował ją od kontaktów z osobami trzecimi. Miały miejsce sytuacje, że wiedząc o planowanej wizycie jej znajomej lub sąsiadki, pozwany zapraszał swojego ojca, który przy jego pełnej aprobacie, agresywnie wypraszał jej gości. Raz jedna z jej koleżanek została siłą wyrzucona z mieszkania. Po zamieszkaniu pozwanego z nią była ofiarą jego przemocy fizycznej i psychicznej. Stała się osobą bardzo zastraszoną. Ojciec pozwanego ograniczył jej dostęp do jej własnych pieniędzy. Po otrzymaniu przez nią emerytury - 3.600 zł na konto, całość tych środków była wypłacana i przeznaczana na potrzeby pozwanego i jego rodziny. Dowiedziawszy się o tym jej syn R. udał się z nią do banku i uruchomił monitoring jej konta. Po kilku dniach, po awanturze udała się z ojcem pozwanego do banku i cofnęła tę dyspozycję. Karta płatnicza została jej zabrana przez pozwanego i jego ojca. W tej sytuacji syn R. zdecydował, że zabierze ją do siebie. Od tego czasu mieszka częściowo u niego a częściowo u córki. Pozwany nie kontaktuje się z nią. Postępowanie pozwanego wobec niej uniemożliwia ich bezpośrednią styczność.

Jako podstawę prawną swego roszczenia powódka wskazała art. 913 § 2 k.c. w przypadku żądania głównego i art. 913 § 1 k.c. w przypadku żądania ewentualnego.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu zaprzeczył wszystkim okolicznościom mającym stanowić podstawę faktyczną roszczeń powódki. Wskazał, że nigdy nie krzyczał, nie głodził ani w żaden inny sposób nie krzywdził powódki. Po zawarciu umowy powódka początkowo odmawiała przyjmowania większej pomocy. Dopiero w zeszłym roku zamieszkała z nią, aby móc sprawować nad nią opiekę. Nigdy nie wtrącał się do jej finansów, nie dysponował jej kartą, nie chodził z nią do banku (k. 28-30).

Na rozprawie 3 lipca 2019 r. powódka zmodyfikowała żądanie główne w ten sposób, że zrezygnowała z żądania wydania lokalu (k. 75). Pozwany na takie częściowe cofnięcie pozwu wyraził zgodę (k. 117).

W toku rozprawy w obecności swego pełnomocnika powódka dwukrotnie podała fakty ewidentnie sprzeczne lub niezgodne z tymi, które zostały wskazane w pozwie, jako podstawa faktyczna powództwa (k. 75-77 i 117-118). Wyjaśniła m. in., że gdy mieszkała z pozwanym sama przygotowywała sobie posiłki i nie oczekiwała od niego, że będzie to robił, sama sprzątała mieszkanie, pomagała jej sąsiadka, pozwany nigdy nie odmówił posprzątania go, nigdy go o to nie prosiła; sama sobie parała rzeczy i zmywała naczynia, nie potrzebowała do tego pomocy; nigdy nie potrzebowała pomocy w dotarciu do lekarza, ani opieki w chorobie, gdy raz poprosiła pozwanego o zakup leków, zrobił to; póki mieszkała w mieszkaniu, to płaciła opłaty za korzystanie z niego, nie miała świadomości, że zgodnie z umową dożywocia pozwany powinien opłacać te opłaty, uważała, że póki on nie mieszka, nie ma obowiązku płacić; nie było takiej sytuacji, żeby pozwany nie udzielił jej pomocy, kiedy jej potrzebowała; nie zdarzyło się, żeby była głodna, żeby nie miała zapewnionych posiłków; pozwany nie zabraniał jej kontaktów z innymi osobami, ani on ani jego ojciec nie wypraszał jej gości; pozwany nie stosował wobec niej przemocy; ona nie ma karty do konta bankowego, nie zdarzyło się, żeby pozwany zabierał jej pieniądze, dała synowi R. upoważnienie do kontrolowania jej rachunku, ale potem sama je wycofała, pozwany jej do tego nie zmuszał. Powódka oświadczyła także, że kiedy mieszkała z pozwanym, nie było między nimi żadnych nieporozumień, kłótni, czy złości, on był wobec niej dobry, posłuszny, nie dokuczał jej, nigdy na nią nie krzyczał, nie wyzywał jej, nigdy nie odmówił jej pomocy, nie ma do niego żadnej niechęci ani urazy, nie ma mu niczego za złe, ma do niego same pozytywne uczucia. Nie obawia się go. Powódka wskazała, że opuściła mieszkanie w

P., bo chce zamieszkać blisko syna R. albo córki J.. Chce odzyskać mieszkanie, żeby je sprzedać i kupić nowe blisko jednego z nich.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Przedmiotem procesu cywilnego jest roszczenie procesowe uzewnętrznione w formie powództwa. Składa się ono z dwóch elementów: żądania pozwu i podstawy faktycznej powództwa. Sformułowanie ich jest obowiązkiem powoda. W każdym przypadku warunkiem uwzględnienia powództwa jest, aby sformułowane przez powoda roszczenie procesowe harmonizowało z określonym roszczeniem materialnoprawnym i aby to roszczenie mu przysługiwało. Oznacza to, że podstawa faktyczna powództwa musi wypełniać określone w przepisach prawa materialnego przesłanki powstania roszczenia materialnoprawnego, a żądanie pozwu odpowiadać treści tego roszczenia.

Powództwo było bezzasadne, gdyż w świetle sformułowanej przez powódkę jego podstawy faktycznej, nie przysługiwało jej dochodzone pozwem roszczenie. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że w sytuacji sprzeczności między treścią uzasadnienia pozwu sporządzonego przez pełnomocnika powódki i jej wyjaśnieniami złożonymi na rozprawie, jako podstawę faktyczną powództwa należało przyjąć twierdzenia pochodzące bezpośrednio od powódki. Jest to konsekwencją zasady, że powód jest jedyną osobą uprawnioną do konstruowania podstawy faktycznej powództwa a jego pełnomocnik nie może w tym zakresie działać wbrew niemu. Odzwierciedleniem tej reguły jest art. 93 k.p.c., który stanowi, że mocodawca stawający jednocześnie z pełnomocnikiem może niezwłocznie prostować lub odwoływać oświadczenia pełnomocnika. Nie ulega wątpliwości, że prawo mocodawcy do prostowania lub odwoływania oświadczeń pełnomocnika dotyczy zarówno oświadczeń faktycznych, jak i prawnych. W razie kolizji oświadczeń pełnomocnika i mocodawcy, decydujące dla sądu może być tylko oświadczenie strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2002 r., III CKN 971/00, nie publ., dostępny w zbiorze L.).

Przytoczenie przez powódkę w toku rozprawy i to dwukrotnie w obecności jej pełnomocnika faktów sprzecznych lub niezgodnych z tymi, które zostały wskazane przez tegoż pełnomocnika w uzasadnieniu pozwu jako podstawa faktyczna powództwa, stanowiło jednoznaczne odwołanie i sprostowanie tych faktów. Zgodnie z tym, co wyżej powiedziano takie oświadczenie powódki co do faktów było wiążące nie tylko dla jej pełnomocnika, ale też dla Sądu.

Podstawa faktyczna powództwa nie dawała oparcia dla żądania rozwiązania umowy dożywocia, gdyż nie korelowała z określonymi w przepisach prawa materialnego przesłankami powstania roszczenia materialnoprawnego o rozwiązanie umowy dożywocia.

Zgodnie z art. 913 § 1 k.c., jeżeli z jakichkolwiek powodów wytworzą się między dożywcą a zobowiązanym takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, sąd na żądanie jednej z nich zamieni wszystkie lub niektóre uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia na dożywcnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień. Natomiast w myśl art. 913 § 2 k.c., na którym powódka bezpośrednio opierała roszczenie główne, w wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywcy, jeżeli dożywcą jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie.

Z przytoczonych przepisów wynika, że przesłankę uwzględnienia powództwa o rozwiązanie umowy dożywocia stanowi ustalenie, że w określonej sytuacji, jaka wytworzyła się między jej stronami, nie mogą one pozostawać w bezpośredniej ze sobą styczności oraz dodatkowo, że z jakiegoś powodu zachodzi „wypadek wyjątkowy”. Z podstawy faktycznej powództwa wynika jednoznacznie, że taka sytuacja nie zachodzi. Między stronami nie wytworzyły się żadne negatywne stosunki, a tym bardziej takie, które powodowałyby, że nie mogą one pozostawać w bezpośredniej ze sobą styczności. Powódka nie jest negatywnie nastawiona do pozwanego, przeciwnie jej stosunek do niego jest bardzo pozytywny. Nie zachodziła więc nawet sytuacja, o której mowa w art. 913 § 1 k.c., nie mówiąc o jej kwalifikowanej postaci, czyli „wypadku wyjątkowym”.

Z powołanych przez powódkę faktów wynika, że chce ona rozwiązania umowy dożywocia nie z tego powodu, iż między nią a pozwanym wytworzyła się jakaś sytuacja konfliktowa, ale dlatego, że zmieniła swoje plany życiowe i potrzebuje

pieniędzy na ich realizację. Mianowicie, chce się wyprowadzić z P., kupić mieszkanie w innym mieście i tam zamieszkać. Jednakże tego rodzaju sytuacja nie daje oparcia dla roszczenia o rozwiązanie umowy dożywocia.

Z tych przyczyn żądanie główne podlegało oddaleniu.

W części objętej skutecznym cofnięciem pozwu (żądanie wydania nieruchomości lokalowej) postępowanie podlegało umorzeniu na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 k.p.c.

Przez przeoczenie Sąd nie orzekł o żądaniu ewentualnym.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. obciążając powódkę jako przegrywającą obowiązkiem zwrotu pozwanemu poniesionych przez niego kosztów w postaci wynagrodzenia pełnomocnika.

W sprawie Skarb Państwa tymczasowo poniósł wydatki w postaci wynagrodzenia mediatora – 1.476 zł (k. 79). Sąd orzekł o ich zwrocie na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., nakazując ich ściągnięcie od powódki, jako przegrywającej.

SSO Marcin Garcia Fernandez